GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 111. We Wtorek dnia 17. Maja. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Maja.

N. Pan dotychczasowego bibliotekarza Xcia Kińskiego, Celakowskiego w Pradze Professorem aktualnym w filozoficzném fakultecie Uniwersytetu Wrocławskiego dla katedry języka i literatury Sławiańskiéj mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 10. Maja.

Rada Administracyjna postanowiła: »Marcin Kassyanowicz, na karę konfiskaty majątku skazany, i Ferdynand Chełmicki, podobnym skutkom co i piérwszy ulegający, z powodu, że będąc w czasie rokoszu wzięci do niewoli, zostają dotąd w służbie wojskowéj Cesarsko-Rossyjskiéj, mają być z listy wychodzców wykreśleni i konfiskata ich majątku ze wszystkiemi skutkami cofniętą.

Jeżeli zgon osób, których życie prywatne zbawienny wpływ na swą rodzinę wywierało, na jéj wyłącznie ogranicza się żalu; to strata osoby, któréj jakkolwiek krótki żywot był ciągłém pasmem cnót, nietylko w zakresie rodzinnym, ale dla całéj ludzkości i społeczeństwa dobroczynne ofiary i poświęcenia przynoszącym, powszechny żal i smutek wzbudza. Taka strata nastąpiła, niestety! w d. 23. Marca r. b. przez nieodżałowaną i zawczesną śmierć, bo zaledwie w 30. roku życia, Scholastyki z Kretkowskich Gliszczyńskiéj, w dobrach jéj własnych Ciemierowie, obwodzie Konińskim.

W dniu. 2. b. m., w dobrach Kłodnie, gub. Mazow., przeniosła się do wieczności Anna z domu Rousseau Grabowska, wdowa po Franciszku Grabowskim, Szambelanie b. dworu polskiego, przeżywszy lat blisko 64.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 18/30. Kwietnia.

Rada Państwa uchwaliła: Wojciecha i Piotra Burzyńskich, w piérwotném przodków ich szlachectwie zatwierdzić, i z podusznego podatku wyłączyć.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Maja.

National zawiera dziś artykuł Generała Duviviera o »kolejach żelaznych, uważanych z stanowiska wojskowego.« Generał wytyka w nim wiele niedogodności, z jakiemiby przewiezienie wojska kolejami żelaznemi połączone było. Do przewiezienia 25,000 ludzi potrzebaby było 137 lokomotywów, a potrzebne na ten cel wozy zajmowałyby przestrzeń 11,650 metrów czyli 3 mil francuzkich. Dla uniknie-

nia pomyłki trzebaby formalnie żołnierzy w siadaniu na kolejach żelaznych ćwiczyć. Do tego dodać należy częsty brak materyałów do przewozu, a w przeciwnym nawet razie tylkoby małe oddziały piechoty, nie zaś jazdę i artyleryę przewozić można.

Z dnia 7. Maja.

Zdaje się, że w pogłosce o spisku, udzielonéj przez gazety londyńskie jednak było coś prawdziwego. Liczba osób wczoraj i onegdaj aresztowanych wynosi 10., nie zaś, jak Gazette de France powiada, 20. Pomiędzy pojmanymi znajduje się téż Considere, skompromitowany już przy zamachu Quenisseta. Nie chodziło podobno o sprzysiężenie bonapartystowskie, lecz o inne jakieś zamachy, których cel dotychczas tajemnicą. Dnia wczorajszego znowu inne wydano mandaty aresztu, a te osoby, których się dotyczą, policya śledzi, ponieważ z pomieszkań swych uszły. — Gazette de Tribunaux dodaje, że między innémi jakiegoś Poncelat aresztowano, skazanego już przy wypadku na ulicy de Prouvaires; oraz krawca w Passage violet, u którego kule palne i przedmioty do robienia ich służące znaleziono.

Xiążę Orleański w tych dniach uda się w podróż dla oglądania kilku pułków wojska.

Univers dzisiaj rolę wspaniałomyślnego gra naprzeciw Diennikowi Sporów; ale wspaniałomyślność jego jest taniego bardzo rodzaju, która sama za poniesione ofiary się wynagradza. »Nie możem tego na sobie przewieźć (powiada ten organ interessów kościelnych) ażebyśmy Diennikowi Sporów słuszność przyznali, kiedy twiérdzi, że mowa Arcybiskupa dworowi uprzednio udzieloną nie została, ale mamy dość zaparcia się siebie samych, aby temu podaniu nie zaprzeczać.« Pytaniém wielkiém, ażali w Tuilleryach dowód ten »zaparcia się« mile przyjmą; niezawodną, że publiczność w tém warunkowém milczeniu gazety kościelnéj nic innego nie upatruje, jak formalne zadanie kłamstwa twiérdzeniu, któremu Dziennik Sporów tak wielką wagę przypisywać się zdawał.

Z dnia 9. Maja.

Wczoraj w niedzielę wieczorem po 5. godzinie na Parysko-Wersalskiéj kolei żelaznéj okropne nieszczęście się wydarzyło. 150 osób zostało pokaleczonych, a 30–40 spaliło się. (Dokładniejsze wiadomości późniéj.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Maja.

Od dnia 1. b. m. odpłynęło siedm okrętów z 1600 żołnierzy do Indyi wschodnich. Wielu oficerów, udających się do wojska w Indyach, przełożyło nierównie krótszą drogę przez Suez nad dłuższą przez Przylądek Dobréj nadziei, którą się okręty z wojskiem puszczają; wsiedli oni na parostatek »Oriental«, który d. 2. b. m. z Falmouthu do Egiptu odpłynął i za przewóz 4000 funt. szt. zebrał.

Przybycie parostatku India z Kalkuty do Suez w 30 dniach, podało myśl, aby tęż linią połączyć z Australią, co zdaje się być najpodobniejszém do uskutecznienia. Do Australii trzema drogami możnaby się udać: Przez Panama 13,500 mil ang., koło przylądka Dobréj Nadziei, 12,750 mil i przez Suez 12,100 mil angielskich.

Major Ferrand, wiozący ratyfikacyą traktatu między Persyą i Anglią zawartego, przejeżdżał dnia 3. Kwietnia przez Konstantynopol.

Towarzystw rozszerzających Pismo Swięte znajduje się w Anglii 2228; w Irlandyi 550; na stałym lądzie Europy 1400; w Azyi 83; w Afryce 16; w Ameryce 2800; w Australii 17; w Indyach zachodnich 226 między któremi 69, zostaje pod kierunkiem wolnych Murzynów.

Pisarz miejski Londynu pobiera rocznéj pensyi 2000 f. st. (80,000 złp.). Teraz księgarz jeden w Paternosterrow ofiarował się Radzie Municypalnéj sprawować ten urząd za 500 funt. st. rocznie, wkrótce zaś potém przybył inny, który chce poprzestać na 200 f. i kwarcie wina codziennie. Morning Herald robi uwagę, że patryotyzm tych panów jest jeszcze niczém w porównaniu z patryotyzmem zmarłego Williama Cobbet, który napisał do Króla Jerzego IV., że się podejmuje sprawować urząd Piérwszego Ministra i za to nic nie żąda, jak tylko swoją codzienną racyą chléba i séra.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 29. Kwietnia.

Regent głośno dał poznać swoje nieukontentowanie, że stronnictwo oppozycyjne śmie w Kongressie Ministrów w wiadoméj sprawie podpisów do tłumaczenia się pociągać. Ci wzbraniają się z swéj strony odpowiadać na zwrócone do nich interpellacye, dopóki pytanie o wydaniu 160 milionów w biletach skarbowych załatwione nie będzie.

Dziś miał Pan Arguelles w kongressie długą mowę, dla udowodnienia, iż Ministrom wszelkich środków dostarczyć trzeba, aby kraj od obcego wmieszczenia się zabezpieczyć. Dla okazania zagrażania takowego, odwoływał się opiekun Królowéj Izabelli do Gaceta de Augsburgo, w któréj, zdaniem jego, twierdzono, że zamęściem Królowéj Izabelli mocarstwa bez pytania się Hiszpanii rozrządzą. »Dopóki się jeszcze znajduje buntowniczy Xżę, roszczący sobie prawo do tronu, rzekł Pan

Arguelles, nie powinniśmy składać oręża, i chociaż nam wojny wypowiedzieć nie może, uczynią to inne mocarstwa, jak się z przytoczonego przez nas artykułu okazuje.«

Artykuły dzienników Morning Post i Gazety Powsz., wychodzące z téj zasady, że zaślubienie Królowéj Izabelli z jednym z Xiążąt niemieckich, zapewniłoby pokój i niepodległość Hiszpanii, sprawiły tu wielkie wrażenie. Z tém wszystkiem Infant Don Francisco de Paula otrzymać miał od pewnéj dostojnéj osoby zapewnienie, że przy kwestyi o zamęźciu Królowéj, najstarszy syn jego, *quoique* Bourbon, będzie miany na względzie. Kilku obcych dyplomatyków, którzy onegdaj Infantowi byli przedstawieni, zapewnił o tém wyraźnie Szambelan jego, Hrabia Parcent. W ogólności dzienniki tutejsze przyjazne są temu związkowi małżeńskiemu i ze wszystkich sił wspierają go naprzeciw zamiarom obcych gabinetów.

Na wczorajszém posiedzeniu Kongressu, Deputowany Lopez, trybun ludu, wystąpił z gwałtowną mową przeciw ministerstwu. Oświadczył on, że rząd teraźniejszy jest czczém tylko słowem, a reprezentacya narodowa uciska naród i jest sługą władzy; że ministerstwo pochłonęło nietylko teraźniejszość, ale i przyszłość. W dalszym ciągu mowy przytoczył następujący przykład nędzy panującéj w kraju: »Na publicznym gościńcu widziałem duchownego, który trzymając kapelusz w ręku, żebrał jałmużny. Ten nieszczęśliwy był niewidomym, a oczy jego otwierały się tylko do wylewania łez. Łzy starca wzruszają zawsze serce; ale łzy xiędza rozdzierają je.« P. Lopez zakończył swą mowę tém oświadczeniem, że naród nie jest obowiązany być posłusznym takiemu rządowi, jakim jest teraźniejszy. — Ministrowie oniemieli na to, ale galerye dawały ciągle oznaki zadowolenia. Nareszcie P. Lopez nastawał na to, aby już teraz przedsięwzięto reformy, gdyż po dojściu Królowéj do pełnoletności, będzie już za późno.

P. Marliani, który od zmarłego P. Aguado znaczną pobierał pensyą, rażony wczoraj został paraliżem. Stan zdrowia tego Deputowanego wzbudza w przyjaciołach jego niejaką obawę.

Z Barcelony, dnia 27. Kwietnia.

Sciganie band karolistowskich, które znowu ukazały się w Katalonii, pozostało dotychczas bez skutku. Dowódca ich Ramon Felip, przebiega prowincyą Gerona na czele 150 ludzi i wydał odezwę, w któréj zapewnia 100 uncyj złota temu, kto mu dostawi Politycznego Naczelnika téj prowincyi, Don Thomasa Brugucra. Ten Naczelnik jeszcze pod d. 11 Kwietnia wyznaczył był nagrodę za głowę tego dowódcy powstańców i zarazem postanowił, że stronnicy jego, oraz wszyscy, co mu dostarczają amunicyi i żywności lub innym sposobem pomocy udzielają, śmiercią karani będą. Kilku najznakomitszych dowódzców karolistowskich w ostatniéj wojnie domowéj, jak Tristany, Muchacno, Boquica, Burjo, Pep del Oli i Zorilla, ukazali się w górach pod Berga.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 9. Maja.

Rada miasta wydała rozporządzenie, dotyczące zaprowadzenia policyi obywatelskiéj, celem wykonywania wśród obecnych okoliczności władzy policyjnéj. Oraz składa podzięki tym mężom, mianowicie cudzoziemcom, którzy dla ocalenia miasta życie własne na szwank narażali, a mimo to od ludu nieraz okropnego doznali obejścia się, ponieważ mylnie mniemano, że oni to ogień rozniecają. — Ulicy św. Katarzyny i Cremonu, dopóki Deichstrasse, rynek Chmielny i Neueburg się paliły, towarzystwo ochotników z wielką zręcznością i rozwagą broniło. Utworzone korpusy policyi obywatelskiéj z godłami swémi patrulując, aresztowały podejrzanych, jeżeli są niewinni dla ich, a jeżeli są winni dla naszego bezpieczeństwa. Podczas pożaru w dzielnicy św. Jakóba, artylerya z Lüneburga z palącemi się lontami stanęła na rynku świń, z téj strony bramy kamiennéj (Stein-Thor), aby na przypadek zajęcia się ognia i ku téj stronie, dla ocalenia przedmieścia ś. Jerzego, kulami działowemi całą południową i zachodnią stronę placu tego rozwalić. Dzięki Bogu, nie była tego potrzeba, ponieważ wiatr dął ciągle z południa. Na kolei żelaznéj, na któréj pierwszy cug sikawek nadjechał, tłumami ludzie z Hamburga uchodzili. Oprócz tego na sprowadzonych z wsiów hamburskich wozach ludzi ubogich z uniesionym dobytkiem od bram miasta do owych wsiów wywieziono. Dla kaleków, dzieci, starców niegdyś w domu ubogich umieszczonych, a teraz tymczasowo do kościoła ś. Jerzego przeniesionych, szukają stałego przytułku w dzielnicy św. Jerzego, podobnie jak i dla położnic zgorzałego Instytutu położnic.

Z dnia 10. Maja.

Podług nowych obliczeń, strata poniesiona przez akwisgrańskie i kolońskie Towarzystwo na najwyższą dla każdego pół miliona grzywien banko (250,000 tal.) wyniesie, którą każde z nich przy znacznych zasobach pieniężnych z łatwością zakryje. Straty Suut Fire Office podają na 12—15 milionów, a Towarzystwa Phoenix na 10 milionów grzywien banko. Przy wielkim pożarze w Nowym

Yorku jedno tylko Towarzystwo angielskie 15 milionów dolarów wypłaciło.

Stare przepyszne gry zegarowe na kościele ś. Piotra, odezwały się po raz ostatni przed zawaleniem się wieży, na nótę pieśni: »Chwała i cześć Bogu na wysokości!« Pogorzelisko zajmuje nieco mniéj od trzeciéj, a więcéj niż czwartą część przestrzeni całego miasta, ma prawie kształt stojącego trzewika; największa długość tegoż rozchodzi się od Ulicy Grobelnéj do domu poprawy, a największa szerokość od rynku Gęsiego do nowego domu szkolnego; w samym niemal środku pogorzeliska pozostała się nowa giełda.

Fabrykant Cohen, u którego, podług najpiérwszych wiadomości, ogień miał wybuchnąć, zaprzecza tému następującém z dnia 6. b. m. oświadczeniem: »Na uwiadomienie »Opowiadacza« oświadczam niniejszém moim współobywatelom, iż doniesienie, jakoby dom mój jeszcze przed przybyciem sikawek już stał w płomieniach, jest zmyślone, i mogę się do świadectwa Pana Senatora Bindera i innych czcigodnych odwołać mężów, że się ogień ani w moim domu, ani w méj fabryce najpierw nie pokazał; zastrzegam także sobie regres do wydawcy owego dziennika.« Nowa Gazeta hamburska nadmienia, że ogień albo w śpichlerzu jakim, albo w domu stolarza wybuchnął.

Przy końcu swego doniesienia o pożarze powiada Nowa Gazeta: »Musimy tu jeszcze i o nieprzyjemnym wypadku nadmienić. W sobotę po południu wzburzona opinia publiczna pomiędzy najniższą klassą ludzi, okropny wzięła kierunek i straszliwemu oddała się szaleństwu. Głoszono o podpalaczach i kilku cudzoziemców padło niestety ofiarą wściekłości ludu, któremu przecież wkrótce gwardya obywatelska i dobrowolnie z obywateli utworzona policya, która w sobotę i w niedzielę własności strzegła, dalsze ofiary przez aresztowanie domniemanych zbrodniarzy wydarła. Wszędzie panuje porządek niezmienny. Nieszczęście jest okropne, ale wtedy tylko staje się strasznem, gdy ludzi odwagi pozbawia. Dawniéj Londyn, niedawno temu Nowy-York powstały z nową siłą z swoich popiołów. Także pierwsze miasto handlowe na stałym lądzie, pierwsze morskie i handlowe miasto niemieckie, powstanie nanowo jak owe, wzniesie się znowu jak po roku 1814., gdzie pierwsze przeciw obcemu gnębicielowi powstało. Dobroczynność Hamburga, okazująca się w każdéj potrzebie, okaże się i teraz w domu i zewnątrz wzajemność znajdzie.«

Z Hamburga, dnia 10. Maja. — W moim wczoraj na prędce pisanym liście potrzebuje sprostowania podanie, że istotnie angielskich fabrycznych robotników na gorącym uczynku przy podpaleniu schwytano. Owszem wszyscy przeczą temu, i zdaje się być rzeczą pewną, że prócz pojedyńczego kuszenia się o kradzenie żadne umyślne podkładanie ognia uzasadnić się nie da. Tyle dla honoru ludzkości dodaję!

Chociaż straż wojskowa całe pogorzelisko otacza, obszedłem je dziś z przyjacielem, opatrzonym w rozkaz Senatu, i dostałem się aż do nowéj giełdy. Wspaniały gmach ten, zewsząd gruzami otoczony, pozostał nietknięty; wypalona bowiem dziura w jednéj z górnych posadzek, wielkości talerza, za uszkodzenie poczytaną być nie może. Owszem małe to naruszenie powinnoby się na pamiątkę owego okropnego pozostać wypadku! — Z dachu téj giełdy przejrzałem całe pogorzelisko, i o biegu ognia dowiedziałem się z ust człowieka, który z kilku towarzyszami tak długo przy giełdzie pozostał, iż ucieczka już była niepodobna. Płomienie na około tamowały przejście, a ci nieszczęśliwi musieli się na pewną śmierć od ognia albo z głodu przygotować. Nie tracili jednak odwagi i Bóg im dopomógł! Za pomocą mokrych płatów, ciągłego polewania, nieustannéj czujności wszystko uczynili, co w ich mocy było, aby gmach ten ocalić. Niebo pobłogosławiło ich usiłowania i za pomyślną uważać można wróżbę, że wpośród płomieni cudem niemal, palladyum Hamburga, giełda, spokojnie bez uszkodzenia na swem pozostała miejscu.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 29. Kwietnia.

Z wszystkich doniesień z Neapolu okazuje się, że się tam obawiają, aby wkrótce do zatoki tamecznéj nie zawinęła flota holenderska, w celu popierania orężem roszczeń kapitalistów holenderskich u Tavoliere di Puglia (u banku apulijskiego), których na drodze dyplomatycznéj załatwić nie można. Rząd neapolitański czyni wszelkie przysposobienia na ten przypadek.

Xżę Canino przybył tu po długiéj niebytności z swoją matką, małżonką zmarłego Lucyana Bonapartego.

Z Modeny, dnia 12. Lutego.

Wczoraj po południu odbył się tu uroczysty wjazd Xiężniczki Adelgundy, dostojnéj małżonki naszego Xięcia Następcy tronu.

Z Neapolu, dnia 27. Kwietnia.

(*G. P.*) — Dnia wczorajszego wydaną przez Ministra spraw wewnętrznych do Intendenta Neapolu odezwę względem sporów między rządem Neapolitańskim i Holandyą i Belgią zachodzących w giełdzie przybito; sły-

chać o okólniku podobnéj treści, wydanym dzisiaj przez ministra spraw zagranicznych do konsulów obcych mocarstw. W owéj odezwie wyrażono, że w możliwym przypadku (nella possibile eventualità) środków wojennych ze strony Holandyi i Belgii przeciw handlowi Obojga Sycylii w skutek powstałego chwilowo między owémi rządami i Neapolem nieporozumienia, N. Pan uznał rzeczą stósowną zawiadomić kupców i właścicieli okrętów przez Izbę handlową i Intendentów, ażeby w podróżach swych na morzu wszystkich tych używali środków ostrożności, które dla zabezpieczenia własności swéj za potrzebne uznają; wolno im nawet pod obcą płynąć banderą. — Minister dodaje: »po tém wyraźném uwiadomieniu uchylił rząd wszelkie powody do reklamacyi pod pozorem nieświadomości ze strony stanu handlowego jakiegokolwiek bądź narodu. Równocześnie odbiera Intendant rozkaz, aby uwiadomieniu temu ile możności jak najrozciąglejsze nadał ogłoszenie, nie umieszczając go jednak w gazecie rządowéj, lecz tylko przez przybicie kopii w giełdzie.«

C h i n y

Z Makao, dnia 14. Lutego.

Od przybycia Sir H. Pottingera do Hongkong słychać powszechnie, że, dopóki rzeka Kanton poniżéj Whampoy wolną i angielskie okręty tamże napastowane nie będą, na Kanton nie uderzą, w przekonaniu, że zburzenie miasta bynajmniéjby się do załatwienia nieporozumień z Chinami nie przyłożyło, a tak widoki handlowe nieco są pomyślniejsze, i z Bombaju mianowicie wiele bawełny do Chin wyprawiono, podczas gdy z drugiéj strony do Indyi bardzo wiele herbaty wyprawiają. Sir H. Pottinger bardzo niekontent z tego, co od czasu jego nieobecności w Honkongu tamże uczyniono, i natychmiast zabierania dschunków i rozrzutnego rozdawania ziemi na wyspie zakazał. Leżące pod Hongkongiem okręty przewozowe mają wojsko na ląd wysadzić, które w bliskich ukończenia już koszarach umieszczą. Dnia 4. Lutego zawinął »Wellesley« z Tschusanu do Hongkongu i przywiózł wiadomość, że skoro tylko okręt przewozowy „Jupiter« z posiłkami wojennemi do Tschusanu przybędzie, uderzą na miasto Hong-tscho-fu, a to zapewne dla rozpłoszenia będącego tamże wojska tatarskiego i otworzenia publicznych śpichlerzy ze zbożem dla zgłodniałéj ludności. Nieco prawdziwą do wiary zdaje się być pogłoska, że Anglicy Tschusan, Emoi i Honghong chcą wolnemi ogłosić portami. Sądzą, że obecnie najsprzężystszych użyć wypada środków, aby pomyślnego załatwienia sporów się doczekać, bo dotychczasowe działania wojenne dworu cesarskiego do najmniejszego nie skłoniły przyzwolenia. Skoro Hong-tscho-fu będzie w ręku Anglików, posuną się ku Gong-tsi-Kingowi i rozpoczną skuteczne działania przeciw Tscharu i innym miastom prowincyi, w któréj wielkie ma panować rozprzężenie. Z Indyi i Anglii spodziewają się wkrótce posiłków, a jeżeli te istotnie nadejdą, mają nadzieję, że na wiosnę będzie można z pomyślnym skutkiem przeciw Pekinowi wyruszyć. O Hongkongu nic więcéj nie wiemy, ale z oświadczeń Sir Roberta Peela w parlamencie i z wielkich, na téj wyspie przez Anglików poczynionych wydatków wnosić można, że ją Anglia zatrzyma.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Kwietnia.

W Madrasie wysłano ku końcowi Lutego około 1000 ludzi do Chin i Lord Ellenborough, nowy Generalny Gubernator, sam okręty przewozowe obejrzał.

Generał-Major Pollock stał, podług ostatnich wiadomości z Peschaueru, z znaczną siłą zbrojną między miastem Peschauerem a wstępem do wąwozów keiberskich, przy mieście jedném, Kawulsur zwaném, obozem. Spodziewane przez niego posiłki zbliżają się przez Pendschab, i zapewne około 10. Kwietnia w Peschaurze staną. Posiłki te, złożone stósunkowo z bardzo wielu Europejczyków, przekroczyły dnia 22. Lutego Sutletsch po odbytém poprzednio przez Naczelnego Wodza Sir Jaspera Nichollsa w Ludżanachu przeglądzie.

Z keiberyjskiemi pokoleniami, zajmującemi wąwozy keiberskie, zawiązano układy, i ofiarowano im znaczną summę pieniędzy za wolne przejście Anglików. Zdaje się jednak, że układy te pomyślnego nie wzięły skutku. Jeżeli z tego nic nie będzie, chwycą się gwałtownych środków, skoro się tylko Generał Pollock z brygadą Pułkownika Wildego połączy. W Firozpurze krążyła pogłoska, że Generał Pollock zawarł z Keiburiensami układ o wolne przejście pod warunkiem, żeby rząd angielski płacił rocznie naczelnikom tychże dwa laki rupii (150,000 tal.), i że natychmiast na czele cztérech pułków przez wąwozy przeprawę rozpoczął. Ale poczytywano to powszechnie za czczą pogłoskę. Równie mało dawano wiary innéj pogłosce, że Ukbarchan w 25,000 ludzi do pokoleń keiberskich, i to do cytadelli Alli Musszdschi przybył i na obóz angielski uderzć zamyśla.

Pomiędzy brygadą Pułkownika Wildego, stojącą od dość dawnego czasu obozem przy wąwozach keiberskich, panuje, podług Delhi

Gazette i Arga Ukbar, zaraźliwa biegunka, tak, że z niespełna cztérech pułków dnia 13. Lutego 1800 ludzi znajdowało się na liście chorych. Z powodu zaraźliwości téj choroby obawiają się, aby i zbliżające się wojsko Generała Pollocka jéj nie uległo. To ostatnie liczyło w sobie 800 Europejczyków.

W Beludistanie zdaje się wielkie wzburzenie panować i Emirom sindskim bynajmniéj nie dowierzają. Jednak czują się tu Anglicy na mocy i z wielką postępują ostrożnością. Nussir Chan, naczelnik Kelatu, znajdował się u Kapitana Pontardenta w bliskości Daduru w obozie. W téj stronie zupełnie panowała spokojność.

— — Ostatnie wiadomości z Kandaharu są z d. 10. Marca. Wszystko tam zabezpieczone. Wielki korpus Afghanów stał w bliskości owego miasta, ale dowódzca onego Sufter-Dschung, syn Szacha Sudschy, zdawał się unikać potyczki z wojskiém angielskiém. W Kandaharze było 7000 wojska, a prócz tego Generał Nott 2500 ludzi wzmocnienia z pieniędzmi i amunicyą z Sukkuru otrzymał. Podobnie Kalati Gildschi z załogą 1000 ludzi, w odległości 80 mil angielsk. od Kandaharu, było zabezpieczone.

Ameryka.

Z Mexyku, dnia 12. Lutego.

Teraźniejszy rząd mexykański zajmuje się zmyciem plam, jakie naganna opatia przeszłego zarządu pozostawiła na honorze kraju. Zajmuje się on uorganizowaniem groźnego wojska lądowego, budowaniem okrętów, dla wystawienia eskadry i pokazania światu, że Mexyk prędzéj zniknie z szeregu narodów, aniżeli choć na chwilę zezwoli na ustąpienie piędzi ziemi swojéj. Już przeciw Texas zrobiono krok pierwszy, już wydano rozkaz, aby wojska ruszyły do Bejar, i z przyszłą wiosną oręż rzeczypospolitéj godnym się okaże kraju, do którego należy. Ponieważ Mexyk w tym dniu, w którymby zbuntowanie Texanów uznać chciał za akt sprawiedliwości, tém samém że tak rzec można podpisałby na siebie samego wyrok śmierci; sądzić więc należy, że rząd postanowił wszystkich użyć środków, aby tylko utrzymać swój honor i swoje dobre imię. — Gdy Texas pokonać mamy nie tylko jako prowincyą odpadłą, ale także jako kraj, który nie przestał jeszcze trudnić się handlem niewolników, z podwójną więc radością powzięto tu wiadomość o traktacie zawartym pomiędzy Anglią, Francyą, Prussami, Rossyą i Austryą w celu przytłumienia tego handlu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 10. Maja r. b. obejmuje między innemi ogłoszenie o Instytucie kształcenia nauczycielek i guwernantek; — że termin przyjęcia aspirantów do katolickiego głównego Seminaryum nauczycielskiego w Paradyżu wyznaczony na d. 7. i 8. Lipca r. b.; — o chorobach bydlęcych; — o jarmarkach; — o opróżnionéj posadzie chirurga powiatowego w Zbąszyniu; — o chwalebnych działaniach Stowarzyszenia mężatek w Pleszewie i w Krotoszynie; — o darach pobożnych; — i następujące kroniki osobiste: *A.* X. Proboszcz Franciszek Knoliński w Szmiglu w miejsce zmarłego X. Plebana Erazma Stachowskiego w Osiecznie, Dziekanem dekanatu Szmigielskiego mianowany i od Rządu potwierdzony. *B.* W pierwszym kwartale r. b. potwierdziła Król. Regencya Plebanami: 1) Kapelana niemiecko-katolickiego kościoła w Poznaniu Franciszka Pawełke Proboszczem w Skwierzynie; 2) Komendarza Jana Janaszewskiego z Dąbrówki Plebanem w Wyszanowie; 3) Kapelana domu kary w Rawiczu Roberta Grandke Proboszczem w Międzychodzie; 4) Plebana Szymona Kubickiego z Grzybowa Plebanem w Szemborowie.

Z Berlina, dnia 14. Maja. — Temi dniami mistrzowska ręka naszego sławnego okulisty, Radzcy Tajnego Jüngken, zdjęła szarą kataraktę dziewięćdziesięcioletniemu byłemu Królewsko-Polskiemu Ministrowi JW. Brezie z najpomyślniejszym skutkiem. Kuracya tak pomyślnie postępuje, iż zupełnego przywrócenia zwroku z pewnością spodziewać się można.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rólniczo-przemysłowego« pod redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 14. i obejmuje: 1) Nowa kombinacya nawozu z torfu. 2) Sposób przysposabiania nasienia kartoflanego. 3) Najważniejsze prawidła przy zakładaniu małych ogrodów na wsi. 4) Sprawozdanie o narzędzie do rozcierania kartofli. 5) O różnych sposobach wytapiania rudy.

W tych dniach opuścił prassę zeszyt czwarty »Lwowianina«, przeznaczonego krajowym i zagranicznym wiadomościom, i zawiera następujące artykuły: *Oddział krajowy:* 1) Do St., wiersz W. A. W. 2) Sławny wjazd do Rzymu Ossolińskiego. 3) Bracia panicze, obrazek miejscowy, przez L. Zielińskiego. 4) Kontrakty, powiastka przez K. S. (dokończenie). — *Oddział zagraniczny:* 1) Jan Müller, biografia wierszem przez K. S. 2) Pamiętniki Pułkownika Józefa Szumlańskiego. — *Oddział ...*

tury: 1) Zaścianek, krytyka przez P. Rawicza. 2) Nowiny literackie. 3) Historya literatury niemieckiéj, przez Libelta. — *Rozmaite rzeczy:* 1) Mowa Jana Nep. Kamińskiego, Dyrektora teatru i Redaktora Gazety Lwowskiéj, miana do publiczności dn. 18. Marca 1842 przy ostatniém przedstawieniu sceniczném polskiém, w miejskim teatrze. 2) Nobilitacye, indygenata i inne dokumenta.

W liście nadesłanym redakcyi „Tygodnika literackiego" w miesiącu Grudniu 1841. roku, a umieszczonym w Nrze 9. tego pisma na rok 1842., pisze korrespondent ze Lwowa, iż ja pracuję nad dziełem »o filozofii.« Tę samę wiadomość umieścił »Lwowianin« jeszcze pierwéj w zeszycie z mca Stycznia na r. 1842., mówiąc: iż jakoweś dzieło »o filozofii« gotuję do druku. Gdy ja dotąd ani zamyślałem pracować nad jakiémś »dziełem filozoficzném«, tém mniéj wydawać takowe, przeto obowiązkiem jest moim, odwołać tę powtórzoną, mylną wiadomość, która podobno z jednego wypłynęła źródła. J. Dobrzański.

Autor romansów Washington Irwing, odjedzie jako Poseł Stanów Zjednoczonych do Hiszpanii.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony na dzień 21. Lipca r. b. termin do koniecznéj sprzedaży dóbr Skoków, w powiecie Wągrowieckim położonych, zniesionym został w skutek zaszłych okoliczności.

Bydgoszcz, dnia 6. Maja 1842.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Posiadłości do massy spadkowo-likwidacyjnéj Jana Fryderyka Pawłowskiego należące, mianowicie:

1) Posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Górnéj-Wildzie pod Nr. 23. teraz 26. leżąca, któréj służy prawo do warzenia piwa i palenia wódki i zaopatrywania takowemi wsiów miejskich do Szafarni miasta Poznania należących i przedmieścia Półwsi;
2) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Górczynie pod Nr. 1. leżąca;
3) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Jeżyce pod liczbą 1. leżąca;
4) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Zegrze pod liczbą 1. teraz 41. leżąca;
5) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Luboń pod Nr. 14. leżąca;
6) posiadłość we wsi miejskiéj Dembiec pod Nr. 28., dawniéj pod 23. leżąca;
7) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Rataje pod Nr. 33., dawniéj 25. leżąca; i
8) kawał gruntu we wsi miejskiéj Winiary leżący, 1 morgę i 34 kwadratowych prętów miary magdeburskiéj obejmujący, i również prawem wieczystéj dzierzawy posiadany;

będą razem lub pojedyńczo w terminie na dzień 21. Grudnia 1842. przed południem o godzinie 11téj przypadającym, który się w miejscu posiedzeń podpisanego Sądu odbywać będzie, publicznie drogą subhastacyi przedane.

Taxy, wykazy i atesta hypoteczne, jako też i warunki przedaży, można w IV. biórze naszém przejrzeć. Wartość tychże posiadłości przez taxę wypośrodkowana, wynosi, gdy się procent od czystego dochodu Talarów 583 sgr. 11 fen. 7 wynoszącego po 5 od sta rachuje, 11,667 Tal. 21 sgr. 8 fen., a gdy się po 4 od sta rachuje, 14,584 Tal. 19 sgr. 7 fen.

Z posiadłości tych płaci się do miasta Poznania rocznie kanon wieczysto-dzierzawny 375 Talarów wynoszący, co czyni procenta — rachując takowe po 4 od sta — od 9375 Tal., tak, iż wartość kapitałów wspomnionych praw wieczysto-dzierzawnych, po dorachowaniu do niéj wartości budynków na wszystkich posiadłościach się znajdujących, Talarów 1847 sgr. 27 fen. 6 wynoszącéj, rachując procenta po 5 od sta, 4140 Tal. 19 sgr. 2 fen., a rachując takowe po 4 od sta, 7057 Talarów 17 sgr. 1 fen. wynosi.

Wszyscy pretendenci realni wzywają się niniejszém, aby się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniéj w tymże terminie zgłosili. Spadkobiercy Jana Fryderyka Pawłowskiego i spadkobiercy Maryanny Doroty z domu Schneider, byłéj wdowy Pawłowskiéj, późniéj zamężnéj Rossell, niemniéj sukcessorowie jéj dzieci Fryderyka i Beaty rodzeństwa Pawłowskich, również się na termin powyższy zapozywają.

Poznań, dnia 26. Marca 1842.

OBWIESZCZENIE.

W dobrach:

1) Miastowicach	powiatu	Wągrowieckiego,
2) Krzekotowku	dto.	Mogilnickiego,
3) Strożewie	dto.	Międzyrzeckiego,
4) Grubskich olędrach	ptu	dto.
5) Mokrzcu	powiatu	Międzychodzkiego,
6) Rokitnie	dto.	dto.
7) Bielsku	dto.	dto.
8) Rojowie	dto.	Ostrzeszowskiego,
9) Domaninie	dto.	dto.
10) Marszałkach	dto.	dto.
11) Tokarzewie	dto.	dto.

toczą się urządzenia stósunków dominialnych i włościańskich, podziały wspólności, dysmembracye, separacye pastwisk, oraz abluicye pańszczyzn i danin w naturaliach.

Podając to niniejszém do wiadomości powszechnéj, podpisana Kommissya wzywa wszystkich niewiadomych uczestników interessów rzeczonych, ażeby się w terminie na dzień 18. Sierpnia 1842. godzinę 10tą przed południem wyznaczonym, w Izbie jéj ustępowéj tu w Poznaniu u Assessora Regencyjnego Priwe, dla dopilnowania praw swoich zgłosili, gdyż w razie przeciwnym, nawet w przypadku pokrzywdzenia siebie, na czynnościach wspomnionych zaprzestaćby musieli i z żadnemi excepcyami wystąpićby nie mogli.

W szczególności wydaje się zapozew ten, pod uczynionėm dopiero ostrzeżeniem:

a) do zaginionego Antoniego Sulimirskiego, lub sukcessorów jego, co do separacyi w Domaninie ad 9., i

b) do przedostatnich niewiadomych właścicieli tak zwanego młyna Gruszczyńskiego, co do separacyi w Marszałkach ad No. 10., tudzież

c) do niewiadomych z pobytu gospodarzy:
1) Wawrzyna Brylińskiego,
2) Krystyana Steltera, i
3) Krysztofa Kortha sukcessorów,

którzy gospodarstwo puste, a zatém napowrót obsadzić się mające, w Krzekotowku ad No. 2., od roku 1823. posiadali.

Poznań, dnia 23. Kwietnia 1842.

Królewsko-Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

Na nadzwyczajném zebraniu Komitetu dnia 26. Kwietnia postanowiono: aby nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Rólniczego W. X. P. nie 16go lecz 22go Maja r. b. w zwyczajnym lokalu posiedzeń Towarzystwa w Gnieźnie nastąpiło.

J. Moszczeński. p. T.

W pewnéj aptece w mieście powiatowém Konin w Polsce, znajdzie niebawnie miejsce prowizor, opatrzony w dobre świadectwa i posiadający języki polski i niemiecki. Życzący sobie otrzymania téj posady, zechce się zgłosić do podpisanego.

J. E. Krzyżanowski,
przy Garbarskiéj ulicy № 18.

Nowo wystawiony od roku Wrocławski żwy bilard z pięknemi dużemi bilami i z wszelkim przyborem jest do przedania; u kogo? dowiedzieć się można w Expedycyi gazet u W. Deckera i Komp. w Poznaniu.

Drugą nadsyłkę

obić Paryzkich

tudzież znaczną do wyboru ilość tak zwanych *Papiers de Fantaisie*, do robót galanteryjnych i do zawijania karmelków używanych, cotylko otrzymał i przedaje w najumiarkowańszych cenach K. A. Szymański,

utrzymujący w Bazarze handel płodów kunsztu i materyałów piśmiennych.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. Maja 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	4	$104\frac{5}{6}$	$104\frac{1}{3}$
Obl. dł. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$84\frac{3}{4}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$126\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdeburskó-Lipskiéj	—	$114\frac{1}{8}$	$113\frac{1}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	$105\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	87	—
dito dito akcje a prioris .	5	—	$100\frac{7}{8}$
Kolei nadreńskiéj	5	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$100\frac{7}{8}$	—
Zloto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{4}$	$9\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizyę po 4 od sta i prócz tego $\frac{1}{2}$ od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 13. Maja 1842. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	21	—
Zyta . dt.	1	11	—	1	12	—
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	—
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	—
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—